Należność pocztowa opłacona ryczałtem

Rok XIV. Warszawa, dnia 15 stycznia 1933 r. Nr. 1 (217)

MASZYNISTA

ORGAN ZWIAZKU ZAW. MASZYNISTÓW KOLEJOWYCH



PISMO ZAWODOWE, POŚWIĘCONE SPRAWOM MASZYNISTÓW I KOLEJNICTWU

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca. Redakcja i Administracja Warszawa, Chmielna 9 m. 9, tel.: 795-28 i 539-00. Konto czekowe P.K.O. 3585. Cena pojedyńczego numeru 25 gr. s y. Członkowie Związku otrzymują czasopismo bezpłatnie. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Anonimów nie uwzględnia się. Ceny ogłoszeń na ostatniej stronie.

TREŚĆ NUMERU:

Z NOWYM ROKIEM

Kiedy u schyłku minionego roku sięgaliśmy myślą wstecz, starając się odbudować w pamięci jego dzieje— mimo chęci i usiłowań nie mogliśmy się doszukać ani jednej jasnej chwili, ani jednego ciepłego promienia.

Gnębił nas z mocą dotąd niesłychaną straszliwy kryzys i jego skutki. Gdziekolwiek spojrzeliśmy, dokoła siebie — widzieliśmy bezrobocie, głód i nędzę ludzką, widzieliśmy niszczenie podstaw naszego gospodarczego bytu. Nas samych los by[illegible]zędził. Jeszcze je[illegible]c już o auto[illegible]utek zasto[illegible] kolejowych, dotkliwe obniżenie uprawnień emerytalnych i równoczesne dwukrotne podwyższenie opłaty. Nasza stopa życiowa spadła w sposób katastrofalny—pogorszył się byt rodzin naszych. Zjedliśmy resztki zapasów, zadłużyliśmy się, gdzie kto i na ile zdołał i stoimy u progu nowego roku — wyniszczeni doszczętnie.

Uszczupliły się nasze szeregi. Wielu z nas w pełni sił i zdolności do pracy poszło spożywać gorzki i postny chleb emerytów. Innych dotknęła redukcja bez podania powodów i ta z § 125 i ta z § 126, inni wreszcie, aż nazbyt liczni, odeszli nazawsze, sterawszy zdrowie w ciężkiej i wytężającej pracy lub nawet ofiarnie położywszy życie na posterunku służbowym.

Że zaś nam los, jak widać, niczego oszczędzić nie chciał, przeto nie tylko gnębił nas kryzys gospodarczy, lecz i ten inny kryzys, który powoli, krok po kroku, ale konsekwentnie, likwiduje w Polsce konstytucyjne prawa człowieka i obywatela. By nie wspominać „praktyki służbowej", nie ujętej w żadne przepisy, ani paragrafy, ale ciążącej jak zmora nad każdym krokiem, każdym czynem i każdem słowem pracownika państwowego, przypominamy tylko, iż w roku ubiegłym pouczono nas skutecznie, że nie służy nam nawet prawo protestu przeciwko zabraniu nam praw, które nabyliśmy w dobrej wierze i opłaciliśmy dobrym pieniądzem. A na ukoronowanie prowadzonego od lat wielu konsekwentnie dzieła obezwładniania świata pracy, skrępowano nas sławnem „prawem o stowarzyszeniach" tak, że o jakiejkolwiek obronie najżywotniejszych naszych interesów w granicach zakreślonych prawem ani mowy niema.

Żegnaliśmy tedy rok ubiegły bez żalu. Niestety, nawet na krótką chwilę nie mogliśmy w zamian cieszyć się nadzieją, że rok nadchodzący będzie lepszy. Nauczeni doświadczeniem, jasno patrzący dokoła siebie, straciliśmy już nawet zdolność do złudzeń na temat rychłej poprawy.

Widzimy rzeczywistość polską wpędzoną niebacznie w ślepy zaułek, z którego niema uczciwego wyjścia. Z trwogą tedy i niepokojem patrzymy w mroki nieznanej przyszłości. Przewidywać obecnie trudniej, niż kiedykolwiek, nie mylimy się jednak zapewne, jeśli sądzimy, że przeżyć nam przyjdzie niejedno jeszcze i że te przeżycia do łatwych i miłych należeć nie będą.

Jeśli co jednak daje nam siłę wytrwania, jeśli co napawa nas otuchą i nadzieją na przyszłość, to jedno tylko przeświadczenie, że wszystko, co wokół siebie widzimy, to są ostatnie, przedśmiertne drgawki ginącego świata nędzy, wyzysku i niedoli pracującego ludu. Cokolwiek czeka nas osobiście, jakich jeszcze walk, klęsk i katastrof będziemy świadkami — to pewne, że ludzkość zmierza w łzach, krwi i bólu do nowej epoki, do nowej ery, w której dla nas lub dla nam podobnych znajdzie się miejsce i znajdą się prawa godne tej roli, którą w społeczeństwie spełniamy.

Idziemy ku tej nowej epoce, ku nowemu światu z świadomością celu, który nam przyświeca i dróg, które doń prowadzą. Danem nam będzie zapewne nie tylko być świadkami, ale i tworzyć własnym wysiłkiem i własną ofiarą tę nową, naszą przyszłość.

I w tem przekonaniu, z tą nadzieją witamy Rok Nowy, który nas zbliża do upragnionego i pożądanego wyzwolenia.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy raczyli nadesłać pod naszym adresem życzenia Świąteczne i Noworoczne, w szczególności zaś, ZWPP. Dyr. inż. Gronowskiemu, Dyr. Inż. Czarkowskiemu, Dyr. Inż. Felszowi, inż. Jędrzejakowi, p. as. Konarzewskiemu, Związkowi b. uczestników Wojskowej Straży Kolejowej, Związkowi Zaw. Drużyn Konduktorskich, oraz Zarządom Kół i Okręgów Z. Z. M. składamy niniejszem serdeczne podziękowanie.

Prezydjum Z. Z. M.

PLAN FINANSOWO GOSPODARCZY P. K. P. NA ROK 1933

W latach poprzednich zajmowaliśmy się zawsze szczegółowo postanowieniami preliminarzy budżetowych względnie planów finansowo - gospodarczych P. K. P. wychodząc z założenia, że znajomość tych planów niezbędna jest dla każdego, kto interesuje się losem pracowników kolejowych. Był czas, kiedy plany te miały naprawdę donosłe znaczenie i stanowiły dokładny obraz zamierzeń Ministerstwa Komunikacji. W miarę jednakże jak rosła w prerogatywy władza wykonawcza i jak malało równocześnie prawo kontroli Sejmu — plan finansowo gospodarczy stawał się coraz to bardziej wypracowaniem teoretycznem. Ustawia się wprawdzie teraz tak jak i poprzednio pracowicie długie kolumny cyfr, ale życie idzie swoją drogą i niczem nie jest krępowane postanowieniami planu. Ostatnio uchwalanie planu oddane zostało w ręce Rady Ministrów, Sejmowi zaś pozostało prawo gołosłownej krytyki i teoretyczna możność zwiększenia lub zmniejszenia sumy wpłaty lub dopłaty, z którą kolele wchodzą do ogólnego budżetu Państwa. Równocześnie sam plan niema już charakteru wiążącego, lecz jest taką sobie dyspozycją, wyrazem dobrych chęci i pobożnych życzeń, notowanych na cierpliwym papierze z pełnem przekonaniem, że z tego i tak niewiele w rzeczywistości pozostanie. Gdy nadto ustawa skarbowa upoważnia rząd do t. zw. „virement" czyli do przerzucania kredytów z paragrafu na paragraf, nawet bez ograniczenia co do wydatków osobowych, gdy rzeczywisty stan etatów notorycznie różni się od budżetowego i to o całe tysiące pozycyj i gdy wreszcie posłuszna większość rządowa zatwierdza bez pytania i wahania wszystko, czego rząd sobie życzy — badanie cyfr planu finansowo - gospodarczego przestaje być pracą celową, nie uczy niczego i niczego nie pozwala przewidywać.

Wniosek taki narzuca się przemocą każdemu, kto, zorjentowany jako tako w stosunkach kolejowych, spojrzy na pierwszą kartę planu finansowo - gospodarczego P. K. P. na rok 1933. Przewiduje się tam, ni mniej ni więcej, tylko czysty zysk w wysokości 162 miljony złotych z czego 50 ma pójść do skarbu Państwa, a reszta, 112 miljonów na inwestycje. Nie ma chyba nikogo, ktoby się łudził, że taki efekt jest możliwy czy prawdopodobny, a wobec tego poprostu nie ma się nad czem zastanawiać.

Zamknięcia rachunkowe za ostatni rok budżetowy w ścisłem tego słowa znaczeniu (od 1.IV.1931 do 31.III.1932), wykazują na papierze nieznaczną nadwyżkę w wysokości 25 miljonów złotych. Ten papierowy efekt zawdzięczać należy zresztą tylko nieprzewidzianej w planie wpłacie od Francusko - Polskiego Towarzystwa kolejowego za kolej Herby—Gdynia w wysokości 22.726.000 złotych. Ale to wszystko tylko na papierze, bo oto sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli, a następnie dyskusja na Komisji Budżetowej Sejmu ujawniła, że koleje posiadają długi, których wysokość na 1 grudnia 1932 r. wynosi około pół miljarda złotych. Dowodzi to, ze wyniki budżetowe wygospodarowane zostały tylko teoretycznie, gdy w rzeczywistości, o ile można się zorjentować, nietylko nie było nadwyżek, lecz wręcz przeciwnie — był deficyt.

W okresie od 1.IV do 31.XII 1932 r. było wskutek pogłębiającego się kryzysu jeszcze gorzej. Dochody spadały w tempie przerażającem; mimo to Skarb Państwa doił z kolei co mógł, jako że budżet Państwowy załatany został papierowo dzięki wstawionej do preliminarza wpłacie P. K. P. w kwocie złotych 70 500 000 zł. Jak sobie w tych warunkach koleje radzą co robią, a czego nie robią, tego na razie nie wiemy. W każdym razie przewidywany na rok 1933 czysty zysk w wysokości złotych 162.000.000 jest czystą, nawet bezpretensionalną fantazją, niewiedzieć, po co i komu potrzebną.

Fantastycznem są oczywiście także i poszczególne pozycje planu, których podsumowanie dało taki piękny rezultat. Nie można liczyć ani na takie wpływy, jakie przewiduje plan, ani na wykonanie takich zamierzeń inwestycyjnych, jakie są w nim uwidocznione. Skarb Państwa oczywiście otrzyma wszystko co wydusić zdoła. Resztę wydatków będzie się wyrównywało kosztem zamierzonych inwestycyj (z wyłączeniem zapewne uprzywilejowanych, o charakterze strategicznym), kosztem dostawców, którzy zamiast pieniędzy dostaną bony lub weksle no i, jak zwykle, kosztem personelu. — Zakres i charakter tych operacyj i manipulacji nie jest znany ani nam, ani nikomu innemu, nie wyłączając samego Ministerstwa Komunikacji. Narzuci go życie samo, którego biegu w czasach obecnych przewidywać z poczuciem odpowiedzialności — nie sposób.

Nie zamierzamy zatem nużyć czytelników przytaczaniem cyfr, w których realność nie wierzymy. Zadowolimy się zaznaczeniem niektórych tylko ciekawych pozycyj dla zaznaczenia pewnych faktów i pewnych tendencyj, interesujących z punktu widzenia interesów pracowniczych.

I tak np. okazuje się planu, iż odstąpiona Francuzom za cenę wątpliwych korzyści magistrala węglowa już w roku bieżącym miała kolejom państwowym odebrać 60 proc. wywozu węgla przez porty. Nie byłoby z tego powodu wielkiego zmartwienia, bo wywóz ten jest deficytowy i kolej do niego, jak wiadomo, dopłaca. Wątpimy jednak, aby Francuzi chcieli wozić węgiel z deficytem po 1.16 grosza od tony i kilometra. Zatem, albo węgiel będzie musiał zrezygnować z ulgowej taryfy w co uwierzyć trudno albo Państwo będzie dopłacać do eksportu, aby zagwarantować Francuzom stały dochód z kapitałów — co dotychczasowej sytuacji zasadniczo nie zmienia. — Opisany fakt rzuca jednakże jaskrawe światło na donioslą wagę tranzakcji pożyczkowej i daje dużo do myślenia na temat: po co było wyzbywać się tej ważnej linji i czy nie było innych środków łatania budżetu?

Interesujące są cyfry ujawniające cenę sprzedażną skreślonych z inwentarza parowozów i wagonów. Okazuje się, że jeden parowóz kupić można za cenę przeciętną zł. 6.144, jeden wagon osobowy za 575 zł., a jeden wagon towarowy za 380 zł. Skromnem naszem zdaniem jest to interes naprawdę wyjątkowy i gdybyśmy tylko mieli pieniądze — zaraz ubiegalibyśmy się o nabycie tego szmelcu. Zdaje nam się jednak, pozycja ta jest nie całkiem jasna i że kryje się za nią jakoś nieznana opinji publicznej tajemnica.

Ciekawy jest efekt nowelizacji przepisów emerytalnych. Mimo poważnego obniżenia ilości etatów, opłaty emerytalne podskoczyły w górę i to znacznie.

W 1930 — 31 osiągnięto z tego tytułu 19,526,194, w r. 1931-32 — 18.437.421, na 9 miesięcy roku 1932 preliminowano 14.858.000, a na rok 1933 przewiduje się już 23.468.000 zł. Równocześnie wydatki na emerytury uległy stosunkowej redukcji. Mimo bowiem, iż ilostan emerytów podniósł się znacznie—wydatki nie wzrosły od r. 1931 i utrzymują się na tym samym poziomie. I tak w r. 1930 31 wydano na ten cel 86.558.475 zł., w r. 1931 32 — 88.401.211 zł., na 9 miesięcy r. 1932 preliminowało się 63 873.000 zł., a na rok 1933 preliminuje się zaledwie 87.435.000 zł.

Z zestawień rachunkowych za lata ubiegłe dowiadujemy się, że przystosowanie planu do życiowej konieczności odbywa się przedewszystkiem kosztem personelu, następnie kosztem zaniechania inwestycyj, a wreszcie kosztem stanu urządzeń kolejowych, które pozostawia się na łasce Boskiej, nie naprawiając i nie uzupełniając braków. I tak np. w roku 1931 32, mimo, iż wpływy były mniejsze od preliminowanych o 345 miljonów zrównoważono budżet, albowiem zaoszczędzono na służbie drogowej 40 miljonów zł., na służbie stacyjnej 24 miljony zł., na służbie parowozowej 25 miljonów zł., na warsztatach 47 milj. zł., na służbie konduktorskiej [redacted] złotych, oraz [redacted] zł. W omaw[redacted] taka sama. Wydatki na służbę drogową, w czem mieszczą się kredyty na utrzymanie podtorza i nawierzchni wynosiły w r. 1930 31 — 207,681.300, w r. 1931/32 — 167,649.670, na 9 miesięcy r. 1932 preliminowano 148,574.000, a na cały rok 1933 preliminuje się zaledwie 139 028.000 zł. Nie od rzeczy będzie podkreślić, iż oszczędność polega między innymi na obniżeniu kosztów przeciętnych dniówki z 6.25 na 5.75: daje to przy preliminowanych 3,686.960 dniówkach 1.843,480 zł. oszczędności. O tyle mniej zarobią robotnicy dniówkowi w służbie drogowej. Drugą pozycją, w której notujemy poważne oszczędności to służba warsztatowa, a więc kredyty na naprawę, wymianę i uzupełnienie taboru W r. 1930/31 wydano na ten cel 287 576.029 zł., w roku 1931/32—241.378.950 zł., na 9 miesięcy r. 1932 preliminowano 197.673.000, a na cały rok 1933 preliminuje się zaledwie zł. 162,855.000. Coprawda istnieją pewne różnice, wynikające z przesunięcia pewnych wydatków na fundusz inwestycyjny, temniemnie jednak efekt jest zastanawiający. Tyle oszczędności z gó-

ry już przewidzianych. Ile się jeszcze zaoszczędzi rzeczywiście — tego obecnie przewidzieć nie można. Tak tedy kosztem zacofania własnych urządzeń, kosztem nieodnawiania torów i taborow, łatają koleje budżet własny i budżet państwowy.

Mimo to wszystko nie zniknęła z budżetu pozycja na „wynagrodzenia pieniężne" (2,450,000), „wynagrodzenia akordowe" (1,758,000) i t. d.

Z objaśnień dowiadujemy się, że są to sumy przeznaczone m. i. na wypłatę wynagrodzeń za godziny nadliczbowe dla urzędników M. K. czyli inaczej mówiąc, na t. zw. remuneracje rozdzielane dowolnie i bez kontroli. Figuruje również kredyt „na koszty Zarządu Głównego", sprawowanego jak wiadomo przez dotowane normalnie w ogólnym budżecie Ministerstwo Komunikacji.

Uwagę zwraca również ciekawy fakt, że, gdy na zwrot opłat szkolnych dla wszystkich pracowników P. K. P. (16.300 dzieci) wystarcza 5.750.000 zł., to równocześnie udział P. K. P. w wydatkach szkolnych W. M. Gdańska za dzieci pracowników kolejowych wynosi aż 2.000.000 zł. Czy nie zadużo?

W tajemne zakamarki gospodarki kolejowej wprowadzają nas objaśnienia do paragrafu obejmującego kredyty na długi i gwarancje. Dowiadujemy się, że n. p. koleje opłacają procenty od pożyczki stabilizacyjnej, której zresztą nie potrzebowały i nie widziały nigdy w rzeczywistości. Za przeprowadzenie funduszów pożyczkowych przez papierowe konto płacą jednak tytułem procentu2.210.000 zł. Dowiadujemy się dalej, że na samo oprocentowanie bonów skarbowych, wydanych spółce Lilpop, Rau i Loewenstein płacą koleje w r. 1933 aż 6.800.000 zł. O kredycie na wykup tych bonów mowa jest w budżecie funduszu inwestycyjnego, gdzie na ten cel figuruje pozycja 9,200.000 zł. Dopiero teraz wiemy coś niecoś o zadłużeniu P. K. P. i rozumiemy, poco potrzebne było „wyodrębnienie" P. K. P. z ogólnej gospodarki państwowej.

Oczywiście koleje utrzymują obecnie, jak i poprzednio ubogiego krewniaka— lotnictwo cywilne, które wbrew wszelkim ludzkim i boskim prawom figuruje w budżecie wyodrębnionego przedsiębiorstwa kolejowego. Wydatek niemały, bo w budżecie normalnym 8.116.000, zaś w nadzwyczajnym ponadto 3.608.000 zł.

Zamierzenia inwestycyjne, ujawnione w r. b. w osobnym preliminarzu „funduszu inwestycyjnego" P. K. P., utworzonego w r. 1932, więcej niż inne wydatki mają charakter raczej pobożnego życzenia niż realnego planu. Na serjo można mówić tylko o wydatkach, mających charakter strategiczny oraz o zamówieniach, które mają na celu nie dostarczenie kolejom taboru, bo tego nadmiar stoi bezczynnie, lecz dostarczenie pracy fabrykom krajowym. Notujemy zatem tylko dla celów informacyjnych zamiar budowy wzgl. wykończenia linij: Kraków — Miechów, Płock — Sierpc, Woropajewo — Druja, Kalety — Podzamcze i t. d., zamiar budowy drugiego toru na linji Krasne— Zdołbunów i Dęblin—Łuków, przebudowy linji Podbrodzie — Królewszczyzna, prace na węźle warszawskim (2.500.000 zł.), kutnowskim (625.000 zł.), gdyńskim (680.000 zł.), wreszcie prace w stacjach Zebrzydowice, Cieszyn, Piotrków, Tarnowskie Góry, Łuków, Dęblin, Chełm, Kowel i t. d.

Z budynków projektuje się dokończenie budowy gmachu Dyrekcji w Warszawie, Dyrekcji i kolonji urzędniczej w Chełmie, budowę gmachu dla „Zarządu Głównego P. K. P." (czytaj M. K.) w Warszawie i adaptację nabytego gmachu dla Dyrekcji w Toruniu.

Istnieje zamiar zakupienia 92 parowozów po 400.000 zł., 85 wagonów osobowych, 907 towarowych zwykłych i 100 specjalnych. Osobno figuruje ciekawa pozycja „reszta należności za wagon salonowy — 400.000 zł.". Ile wagon ten wogóle kosztował i kto w nim jeździ... w tych ciężkich czasach? Wreszcie istnieje zamiar zakupu 4 wagonów motorowych, 5 pługów odśnieżnych jednotorowych i 4 dwutorowych.

Szczegółowe omówienie budżetu służby parowozowej zamieścimy w numerze następnym.

SPRAWY SŁUŻBOWE

WALKA O GWARANCJĘ STAŁOŚCI STOSUNKU SŁUŻBOWEGO

§ 126 PRZED NAJWYŻSZYM TRYBUNAŁEM ADMINISTRACYJNYM

Aż nadto dobrze wiadomo jest pracownikom kolejowym w jaki to sposób Ministerstwo Komunikacji usiłuje zniszczyć i usunąć nawet tę słabą gwarancję stałości stosunku służbowego jaka zawarta jest w postanowieniach obowiązującej pragmatyki. Ministerstwo rości sobie mianowicie prawo do rozwiązywania stosunku służbowego na zasadzie § 126 ze względu na „dobro służby" bez podania powodów. Interwencje i konferesncje nie pomagają. Ministerstwo upiera się przy swojem prawie i zwalnia w ten sposób pracowników obecnie już masowo.

Związek nasz nie mógł się jednakże z taką interpretacją pragmatyki pogodzić. Jeśliby M. K. miało rację i rzeczywiście było uprawniona do zwalniania pracowników, tak jak to czyni dotychczas — wówczas o żadnej gwarancji trwałości stosunku nie byłoby już mowy. Co gorzej pracownik byłby wydany zupełnie w ręce władzy przełożonej i zależałby od lada kaprysu, oszczerczego raportu konfidentów policyjnych, od „widzimisię" starostwa i t. p. Wiemy czem to grozi w czasach obecnych, dlatego postanowiliśmy walczyć o trwałość stosunku służbowego prac kolejowych aż do ostatka, wszelkiemi dostępnemi nam środkami, jakie prawo daje nam do dyspozycji

W tym celu skarżyliśmy systematycznie każdą decyzję o rozwiązaniu stosunku służbowego na podstawie § 126 wydaną w stosunku do naszego członka do N. T. A. dążąc do tego aby Trybunał ustalił miarodajną, obowiązującą interpretację tego ważnego przepisu. Cokolwiek Trybunał orzeknie, czy przyzna słuszność nam czy Ministerstwu — to jednak nie mogliśmy biernie poddać się pod wolę M. K. i uważaliśmy sobie za obowiązek wyczerpać wszelkie możliwości obrony praw pracowniczych.

Pierwsza ze spraw tej treści, dotycząca rozwiązania stos. służb. z kol. Aleksandrem Rzehakiem z Rawy Ruskiej rozpatrywana była przez N. T. A. dn. 22 grudnia 1932 r. Skargę popierał adw. W. Zaczyński z Warszawy. Aby czytelników zorjentować na czem opiera się nasza akcja w sprawie interpretacji § 126 (w danem brzmieniu) podajemy poniżej szkic rozumowania, które zostało Trybunałowi w skardze i w przemówieniu adw. Zaczyńskiego przedstawione.

Właściwa interpretacja § 126 Rozp. Rady Ministrów z dn. 8.VII. 1929 r., w tem brzmieniu, jakie obowiązywało przed dn. 1.VIII 1932 r. może być ustalona tylko przez dokładne sprecyzowanie roli, jaką paragraf ten odgrywa w całokształcie postanowień cz. VI. pragm. oraz przez ustalenie stosunku tego paragrafu do innych paragrafów pokrewnych mu treścią, a w szczególności do § 125.

Część VI. omawianego Rozp. zna dwojakiego rodzaju sposoby rozwiązywania stosunku służbowego z pracownikami P. K. P. Pierwsza grupa tych sposobów, które nazwać można normalnemi, zawarta jest w §§ 122, 123 i 124, a obejmuje rozwiązanie stosunku służbowego przez dobrowolną rezygnację, brak obywatelstwa, z powodu niezdolności fizycznej, długotrwałej choroby, dwukrotnej niedostatecznej kwalifikacji, starości i uzyskania prawa do pełnego zaopatrzenia emerytalnego. Do tej samej grupy zaliczyć można również postanowienia § 131, który nakazuje właściwym władzom tylko wyciągnięcie prostych konsekwencyj z faktów, które zaszły odrębnie, jak np. rozwiązanie stosunku służbowego wskutek prawomocnego wyroku skazującego na karę pozbawiającą prawa do piastowania urzędu publicznego, wydalenie lub zwolnienie w drodze dyscyplinarnej, uzyskanie przyjęcia na służbę podstępem i t. d. Grupa druga obejmuje wypadki niejako nadzwyczajne i daje władzom przedsiębiorstwa P. K. P. uprawnienia wyjątkowe, umożliwiające im rozwiązanie stosunku służbowego w wypadkach, w których żaden z pozostałych paragrafów cz. VI. pragmatyki zastosować się nie daje. Do grupy tej należą uprawnienia wynikające z §§ 125 i 126 pragmatyki w dawnem brzmieniu.

§ 125 daje władzy prawo rozwiązania stosunku służbowego bez podania powodów. Oczywiście, nie można imputować ustawodawcy, iż chciał on dać władzy możność rozwiązania stosunku służbowego wogóle bez powodów. Jego zamiarem było to tylko, iż chciał właści-

wą władzę uwolnić od obowiązku zawiadamiania o tych powodach interesowanego pracownika, tudzież, chciał pracownika tego pozbawić prawa dochodzenia, czy powody te są słuszne, a nawet, czy rzeczywiście zaistniały. Nie ulega zatem żadnej wątpliwości, iż w granicach § 125 właściwe władze przedsiębiorstwa P. K. P. dysponują zupełną swobodą uznania.

Ustawodawca uznał jednakże za rzecz stosowną wyłączyć z pod działania § 125 pracowników etatowych, mających conajmniej 10 lat służby polskiej i pracowników nieetatowych mających conajmniej 15 lat takiej służby. Mimo to jednak nie chciał uniemożliwiać władzom P. K. P. w zupełności rozwiązywania stosunku służbowego z takimi pracownikami w wypadkach wyjątkowych. Możność taka rzeczywiście istnieje na gruncie § 126 pragmatyki, jednakże została ona wyraźnie ograniczona, albowiem ustawodawca sformułował i określił ściśle dwa tylko wypadki, w których rozwiązanie stosunku służbowego z pracownikiem, niepodpadającym pod § 125 może nastąpić. Wypadkami tymi są: 1) reorganizacja kolejnictwa, 2) zaistnienie okoliczności, niepozwalających ze względu na dobro służby na dalsze zatrudnienie pracownika. Wypadek pierwszy nie budzi wątpliwości: Jeżeli odbywa się rzeczywiście reorganizacja kolejnictwa, wówczas pracownika można zwolnić ze służby względnie przenieść go w stan nieczynny bez żadnych dalszych motywów i uzasadnień. Na wszelki jednak wypadek jeden warunek jest niezbędny i konieczny, a mianowicie ten, iż reorganizacja ta musi się odbywać rzeczywiście. Ta ostatnia okoliczność podlega sprawdzeniu. Gdyby przed Najwyższym Trybunałem rozpatrywana była sprawa o rozwiązanie stosunku służbowego z § 126 z powodu reorganizacji kolejnictwa na zasadzie skargi zainteresowanego, któraby zarzucała, iż reorganizacja w rzeczywistości niema miejsca — wówczas N. T. A. niewątpliwie uznałby za rzecz konieczną stwierdzić, czy zarzut skargi jest słuszny, a gdyby się okazało, że reorganizacja rzeczywiście się nie odbywa ani nie odbywała, wówczas — zdaniem naszem — N .T. A. nie miałby wątpliwości, iż żądanie skargi należy uwzględnić.

Podobna sytuacja zachodzi również wówczas, gdy podstawą rozwiązania stosunku służbowego z § 126 pragmatyki mają być okoliczności, niepozwalające na dalsze zatrudnienie pracownika. Dyspozycje § 126 są jasne. Można rozwiązać stosunek służbowy, gdy zajdą takie okoliczności, a więc nie wówczas, gdy władzy zdaje się, że takie okoliczności zaszły, lub gdy tę władzę np. ktoś błędnie poinformował, gdy do niej ktoś uczynił fałszywe lub kłamliwe doniesienie i t. d. Można się ostatecznie zgodzić na to, iż władza rozstrzyga według zupełnie swobodnego uznania, czy okoliczności, które rzeczywiście zaszły zezwalają, czy nie zezwalają na dalsze zatrudnienie pracownika, można się wreszcie i na to zgodzić, że właściwa władza jest wyłącznie i bezapelacyjnie kompetentna do oceny, czego wymaga dobro służby, ale na gruncie § 126 pragmatyki nie można się zgodzić na to, aby władza rościła sobie prawo do ustalania w tajnych aktach, czy jakaś okoliczność zaszła w rzeczywistości czy nie zaszła. Pracownik ma w tym względzie prawo kontroli, może wymagać, aby mu wskazano te okoliczności, które stanowią podstawę do decyzji władzy. Dobrem jego prawem jest, aby posiadał możność zaprzeczenia ew. kłamliwym twierdzeniom i aby mógł udowodnić, że to, co się mu zarzuca, czy to, co się o nim pisze, czy też o nim władzy donosi — wogóle miejsca nie miało. Wynika stąd obowiązek umotywowania decyzji opartej na § 126 nietylko formalnie, przez powołanie się na numer tego paragrafu i na nieokreślone bliżej „dobro służby", lecz przedewszystkiem faktycznie przez wskazanie, co właściwie dany pracownik popełnił, lub też, co zaszło w stosunku do jego osoby.

Konieczność i obowiązek takiej motywacji jest tembardziej kategoryczna, iż interesowany niema zupełnie możności kontrolować tak ważnej dla siebie decyzji w postępowaniu administracyjnem. Pracownik, którego pragmatyka stawia w dużo gorszem położeniu, a mianowicie, pracownik do którego można zastosować § 125 ma możność odwołać się od decyzji Dyrekcji do Ministerstwa Komunikacji. Jest zatem władza, która kontroluje decyzje z § 125, a praktyka życia wskazuje, iż kontrola taka często prowadzi do celu, i, że skutkiem takiego odwołania bywa często uchylenie niesłusznej, lub nienależycie umotywowanej decyzji. Pracownik, któremu pragmatyka niewątpliwie chciała przyznać uprawnienia większe, skoro do niego § 125 zastosować nie można— staje odrazu wobec decyzji ostatecznej, nieumotywowanej i wydanej przez najwyższą instancję administracyjną. Ludzie są omylni, a często także i łatwowierni. Założenia z których wychodzi Pan Minister Komunikacji, mogą okazać się błędne; gdy zatem niema motywów — nie istnieje realna możność merytorycznej obrony naruszonych praw pracownika przed jedyną kompetentną instancją t. j. przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym.

Z powyższych wywodów wynika, iż żadną miarą nie można stosować takiej interpretacji postan. § 126, jaką wprowadza dotychczasowa praktyka Ministerstwa Komunikacji. Jeżeli prawodawca wyłączył pracowników mających 10 wzgl. 15 lat służby polskiej z pod działania § 125, to sens tego wyłączenia nie może być tylko formalny. Różnica pomiędzy pracownikami podlegającymi § 125, a tymi, którzy paragrafowi temu nie podlegają nie może polegać tylko na tem, iż tamtych zwalnia Dyrekcja, a tych Minister Komunikacji i że tamci mają termin trzymiesięczny, a ci sześciomiesięczny. Gdyby tak miało być istotnie, wówczas § 126 byłby w treści pragmatyki służbowej zbyteczny i mieściłby się bez reszty w postanowieniach § 125, które wystarczyłoby uzupełnić postanowieniami, dotyczącemi kompetencji i terminu wypowiedzenia. Co więcej, gdyby Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał praktykę stosowaną przez M. K. za słuszną, wówczas pracownik, podlegający § 126, któremu pragmatyka chciała przyznać większe prawa znalazłby się w położeniu gorszem aniżeli pracownik podlegający § 125, gdyż nie mógłby nawet odwołać się do nikogo w prawidłowem postępowaniu administracyjnem przeciwko krzywdzącej go ew. decyzji. Praktyka życia uczy nas, iż wśród ludzi zawsze był pewien procent osobników nieuczciwych. Z rozmaitych powodów, najczęściej z zemsty osobistej, niechęci lub t. p. ludzie wypisywali anonimy i donosy, czasem oddawali się na usługi władz w charakterze konfidentów, a przy tej sposobności często usiłowali załatwiać porachunki osobiste. Wiemy również dobrze, że podobne wypadki zdarzają się także obecnie i to coraz częściej. W sprawie niniejszej wszystkie akty zostały wyłączone z pod przeglądu, ale znamy sprawy inne, w których akty z pod przeglądu wyłączone nie były, a gdzie decyzja na zasadzie § 126 oparta była na doniesieniu konfidenta, które nie było poparte żadnemi dowodami. Wiadomo również, a Ministerstwo Komunikacji temu nie zaprzeczy, iż samo już niejednokrotnie cofało decyzje z § 126, albowiem przekonało się, że zostało wprowadzone w błąd. Nie można jednakże oddawać losu podobnych spraw, w których z reguły chodzi o egzystencję pracownika wyłącznie w ręce przypadku, ani też liczyć tylko na dobrą wolę właściwych władz. Treść § 126 wymaga wyraźnie, aby okoliczności, niepozwalające na dalsze zatrudnianie pracownika zaszły rzeczywiście, a wobec tego nakłada na właściwą władzę obowiązek faktycznego umotywowania decyzji, opartych na tym paragrafie.

Obowiązek motywacji wynika nietylko z samego tekstu § 126, lecz także i z postan. art. 75 Rozp. Prez. o postępowaniu administracyjnem. Pkt. 3 ostatnio wspomnianego artykułu uwalnia władzę od obowiązku motywacji wówczas tylko, gdy decyzja pozostawiona jest całkowicie do jej swobodnej oceny. W innych wypadkach, gdy swobodna ocena nie jest zupełna, wówczas tylko można uchylić się od obowiązku motywacji, jeżeli ważny interes państwowy przemawia przeciwko bliższemu uzasadnieniu. Nie rozumiemy jaki ważny interes może przemawiać przeciwko bliższemu uzasadnieniu decyzji o przeniesieniu w stan nieczynny jednego z pośród 10 tys. maszynistów, pracownika powołanego do pełnienia technicznej służby wykonawczej. Gdybyśmy to nawet jednak i rozumieli to na przeszkodzie stoi postanowienie § 121 pragmatyki w tem brzmieniu, w jakim paragraf ten obowiązywał w chwili wydawania zaskarżonej decyzji. Paragraf ten nakłada na władzę obowiązek podania na żądanie pracownika przyczyny rozwiązania stosunku służbowego, a zatem nie podstawy prawnej, ale wyraźnie: przyczyny rozwiązania stosunku służbowego. Gdy zatem władza obowiązana była podać na żądanie skarżącego przyczynę rozwiązania stos. służb. i gdy ew. odmowną decyzję mógł skarżący skutecznie zaskarżyć do N. T. A. zachodzi pytanie, z jakiego powodu władza tak energicznie broni się przeciwko umotywowaniu decyzji i dlaczego wyłącza z pod przeglądu dosłownie wszystkie akty, pozostawiając jedynie do dyspozycji skarżącego gołą skargę?

Z tych wszystkich względów — proszę Najwyższy Trybunał Administracyjny o uchylenie zaskarżonego orzeczenia.

Przedstawiciel M. K. dowodził, o-

czywiście słuszności stanowiska M. K. i domagał się oddalenia skargi.

Najwyższy Trybunał wyroku nie ogłosił i odroczył ogłoszenie do dn. 4.II 1933 r. Według doniesień prasy codziennej, która się sprawą zainteresowała — decyzja przekazana została zwiększonemu kompletowi Trybunału.

O ostatecznem załatwieniu sprawy nieomieszkamy czytelników powiadomić.

WYNAGRODZENIE PRACOWNIKÓW NA KURSACH.

Celem ujednostajnienia postępowania przy określaniu nazw kursów prowadzonych dla pracowników P. K. P. tudzież celem wyjaśnienia jakie należności przysługują pracownikom uczęszczającym na takie kursy, wydało M. K. rozp. z dnia 18.VI 1932 r. Nr. P. O. X/133/68 1932 Dz. Urz. M. K. 13 1932 poz. 110, w którem postanowiło co następuje:

Kursy prowadzone na P. K. P. dzielą się na *kursy przygotowawcze i kursy dokształcające*.

Za *kursy przygotowawcze* należy uważać wszystkie te kursy, które mają za cel przygotowanie pracowników do egzaminów ścisłych, przewidzianych w przepisach Nr. A. 5 (a więc np. kursy dla pomocników maszynistów). Na kursy takie dopuszczani są pracownicy zasadniczo na własną prośbę. Wobec czego nie przysługują im żadne djety za czas pobytu na kursie. Programy wykładów powinny być tak układane, aby pracownicy mogli na nie dojeżdżać w godzinach pozasłużbowych i by nie zachodziła potrzeba przydzielania dla nich zastępców. W tych Dyrekcjach, w których ze względu na zbyt wielkie oddalenie od siedziby kursu dojazd słuchaczy natrafia na trudności i gdzie wskutek tego uczestnicy kursu muszą stale przebywać w siedzibie kursu, można kursistów zwalniać od zajęć służbowych pod warunkiem, że Dyrekcja przydzieli dla nich zastępców bez powiększania ilości etatów i bez jakichkolwiek kosztów.

Wynagrodzenie pracowników przydzielonych na kursy ruchowo - handlowe lub handlowo - taryfowe dla praktykantów kolejowych regulowane będzie odrębnie, każdorazowo przy uruchomieniu kursów przez M. K.

Wszystkie inne kursy, po ukończeniu których pracownicy nie podlegają egzaminowi ścisłemu a które mają na celu doszkolenie pracowników już egzaminowanych i pogłębienie ich wiedzy fachowej (np. kursy dla kontrolerów ruchu, taksatorów, odbiorców kożuchów i t. p.) uważać należy za *kursy dokształcające*. Na takie kursy powołuje się pracowników bądź to z urzędu, bądź też na ich własną prośbę. Pracownicy powołani na kurs z urzędu mają prawo do normalnych diet za czas pobytu na kursie, natomiast pracownicy powołani na własną prośbę nie posiadają prawa ani do diet ani też do żadnego innego specjalnego wynagrodzenia z tego tytułu.

Zastrzegamy sobie prawo bliższego omówienia tego rozp., które usiłuje przerzucić koszty szkolenia personelu na pracowników z dotkliwą szkodą dla interesu służbowego.

PODPISYWANIE DOKUMENTÓW PRZEJAZDOWYCH.

Rozporządzeniem z dn. 6.IV.1932 r. Nr. O. A. B. 44/7/32 Dz. Urz. M. K. 10/32 poz. 78 poleciło Ministerstwo Komunikacji organom kontrolnym zwracać baczną uwagę na ścisłe wykonanie obowiązku podpisywania dokumentów przejazdowych przez osoby uprawnione.

W szczególności wszystkie dokumenty posiadające rubrykę: „podpis właściciela" a więc dowody tożsamości osoby (legitymacje) bilety bezpłatne, ulgowe i t. p. winny być podpisane jeszcze przed ich użyciem. Bilety bezpłatne jednorazowe wydane pracownikom wspólnie z rodziną na jednym blankiecie, winien podpisać pracownik, jako głowa rodziny, zaś bilety wydane dla samych członków rodziny—najstarszy z jadących członków. Osoby niepiśmienne umieszczają zamiast podpisu znak odręczny (krzyżyk, kółko i t. p.).

FORMA PODAŃ W SPRAWACH SŁUŻBOWYCH

Rozporządzeniem z dn. 14.I.1932 r. N. O. A. V. 202/2 Dz. Urz. M. K. Nr. 3/32 poz. 14 zarządziło Ministerstwo Komunikacji, aby pracownicy kolejowi zarówno stali, jak też i czasowi wnoszący podania do władz P. K. P. **umieszczali obok imienia i nazwiska także wskazanie stanowiska (zajęcia) służbowego.**

Stanowisko (zajęcie) pracownika winno być wskazane **zarówno w nagłówku** podania obok nazwiska i imienia i określenia rodzaju sprawy **jak też i pod podpisem** wnoszącego podanie.

Do tego zarządzenia winni się stosować wszyscy wnoszący podanie we własnym interesie.

OPŁATY STEMPLOWE OD UMÓW NAJMU MIESZKAŃ NA P. K. P.

Według postanowień obowiązującej ustawy o opłatach stemplowych (art. 88) — opłata stemplowa od umowy najmu mieszkania, zawartej na czas nieograniczony winna być uiszczona przy zawarciu umowy w wysokości 1% od wartości czynszu za lat 5. Zdarza się jednak często, że umowa taka wygasa przed upływem lat 5-ciu np. w razie przeniesienia pracownika, rozwiązaniu stosunku służbowego i t. p. Często pracownik w nowem miejscu służbowem otrzymuje nowe mieszkanie i zawiera nową umowę od której znowu wnosić musi opłatę stemplową za lat 5.

Aby uniknąć kilkakrotnego opodatkowania w podobnych wypadkach zgodziło się Ministerstwo Skarbu reskryptem z dn. 30 maja 1932 r. N. D. V. 55696/32 (Rozp. M. K. z dn. 21 czerwca 1932 N. F. R. II.16/21 Dz. Urz. M. K. Nr. 14/32 poz. 116) aby pracownicy kolejowi, którzy na mocy umów najmu zajmują mieszkania w budynkach bądź to należących do P. K. P. bądź też przez P. K. P. administrowanych czy też wynajmowanych płacili opłatę stemplową (1% od komornego z 10% dodatkiem), ratami, jednocześnie z płaceniem komornego, przyczem za podstawę wymiaru opłaty służyć ma jedynie kwota płaconego jednocześnie komornego. Ponadto Ministerstwo Skarbu wyraziło zgodę, aby w wypadku rozwiązania umowy najmu ustał obowiązek uiszczania opłaty stemplowej za okres brakujący do pięcioletniego okresu przewidzianego w ustawie stemplowej.

OSŁONA POCIĄGÓW ZATRZYMANYCH NA SZLAKU

Rozp. z dn. 20.IV.1932 r. Nr. R.O. II/25/12/3 Dz. Wew. M. K. Nr. 10/32. poz. 82 zarządziło M. K., iż w wypadkach nieprzewidzianego zatrzymania na szlaku pociągu, w którym skład drużyny konduktorskiej ze względów oszczędnościowych ograniczony jest do jednego kierownika pociągu i jeżeli postój ma trwać dłużej niż 5 minut — kerownik pociągu powinien osłaniać sygnałami koniec pociągu zaś **czoło pociągu osłania pomocnik maszynisty,** tak długo dopóki na sygnały „baczność", dawane przez maszynistę nie zgłosi się pracownik służby drogowej.

ODZIEŻ SŁUŻBOWA DLA PRACOWNIKÓW PRÓBNYCH

Rozp. z dn. 29.VIII 1932 r. Nr. P. N. V 87/21/32 Dz. Urz. M. K. Nr. 21/32 poz. 149 wyjaśniło M. K., iż pracownicy próbni mają prawo do otrzymywania odzieży służbowej na warunkach ogólnych, ustalonych w przepisach A. 8, na równi z pracownikami etatowymi, kandydatami i pracownikami niestałymi.

UMUNDUROWANIE NA MIARĘ.

Według rozp. M. K. z dn. 20.VII 1932 r. Nr. P. N. Y. 87/19 Dz. Urz. M. K. Nr. 17/32 poz 129 można wydawać pracownikom, którym zasadniczo przysługuje umundurowanie gotowe, szyte według numerów wielkości — umundurowanie szyte według miary indywidualnej jeśli zgłoszą o to prośbę i zobowiążą się pokryć różnicę pomiędzy kosztami szycia umundurowania według numerów wielkości a kosztami indywidualnego szycia umundurowania.

Pracownicy, którzy chcą otrzymać umundurowanie szyte na miarę, winni złożyć deklarację na ustalonym przez D. O. K. P. formularzu, wyrażając zgodę na dopłatę różnicy ceny szycia umundurowania. Deklaracja ta winna zawierać wyszczególnienie części umundurowania, które pracownik chce otrzymać szyte na miarę. Deklaracje winni pracownicy składać w drodze służbowej przed 1.I każdego roku.

Z części odzieży służbowej mogą być szyte na miarę: **spodnie, kurtka**

sukienna, kurtka letnia i płaszcz — pozostałe części odzieży służbowej szyte są tylko według numerów wielkości.

Różnica kosztu będzie obliczona na zasadzie cen osiągniętych z przetargu. Dopłata będzie potrącana z uposażenia w 4-ch ratach.

ŻYCIE ZWIĄZKOWE

WYSTĄPIENIA I INTERWENCJE PREZYDJUM

Dn. 15.XII 1932 w M. K. w sprawie zwolnionych z par. Gozdów, dyspozytorów par. Lwów pociągów mieszanych — par. Sarny starszeństwa ślus. — kand., etatów i awansów na 1.I 1933, zdegradowanych; w sprawach osobistych: Okrzesika, Kuleszy, Grodzkiego, Kraski, Bielawskiej, Modrakowskiej — kol. kol. **Borkowski, Komorowski, Siadak, Lisiewicz.**

Dn. 17.XII 1932 w M. K. u p. Dyr. Biura Pers. w sprawie zwolnionych z Gozdowa oraz w sprawach kol. kol. Okrzesika i Kordysza — kol. kol. **Borkowski, Komorowski, Siadak, Lisiewicz.**

Dn. 20.XII 1932 w M. K. w sprawie obsługi pociągów na odcinku objętym przez franc. - polskie T-wo kol. — kol. kol. **Borkowski, Komorowski, Siadak, Sporny, Wojakowski, Trawka.**

Dn. 21.XII 1932 w M. K. w sprawie obsługi pociągów Kraków — Kocmyrzów oraz w sprawie zarządzenia M. K. o przejechanie sygnału „stój" — kol. **Siadak.**

Dn. 22.XII 1932 w M. K. w sprawie prowadzenia pociągów na linji Kraków—Kocmyrzów oraz przejechanie sygnału „stój" kol. kol. **Borkowski, Spyt.**

Dn. 29.XII 1932 w M. K. w sprawie zwolnionych z par. Gozdów dyspozytorów par. Lwów, kol. Okrzesika — kol. kol. **Komorowski, Lisiewicz.**

Dn. 3.I 1933 w M. K. w sprawie zwolnonych z Gozdowa, kol. Kordysza — kol. **Komorowski.**

Dn. 9.I 1933 w D. O. K. P. w Warszawie w sprawie kol. Dąbrowskiego — kol. **Borkowski**

Dn. 10.I 1933 w M. K. w sprawie dyspozytorów par. Lwów, starszeństwa ślus. — kand., zwolnionych z Gozdowa — kol. kol. **Komorowski, Siadak.**

Dn. 12.I 1933 w D. O. K. P. w Radomiu w sprawie zwolnionych z Gozdowa, w sprawie Okrzesika i Rudkowskiego — kol. **Borkowski.**

Dn. 5.I 1933 w D. O. K. P. w Gdańsku w sprawie zwolnienia m-sty Kuszewskiego—kol. kol. **Borkowski, Hernet.**

PRACE ORGANIZACYJNE PREZYDJUM.

Dn. 14.XII 1932 — Zjazd Okręgu Krakowskiego kol. kol. **Siadak, Komorowski.**

Dn. 15.XII 1932 — w sprawach organizacyjnych w Przemyślu i Lwowie — kol. **Lisiewicz.**

Dn. 15.XII 1932 — w sprawach postulatowych w Radomiu — kol. **Borkowski.**

Dn. 20.XII 1932 — konferencja w sprawie obsługi pociągów na linji Herby — Inowrocław — kol. kol. **Borkowski, Komorowski, Siadak, Sporny, Wojakowski, Trawka.**

Dn. 6.1 1933 — zebranie Koła w Jarocinie kol. **Lisiewicz.**

Z DZIAŁALNOŚCI REFERATU PRAWNEGO

Jedną z najbogatszych i najbardziej owocnych dziedzin działalności Centrali Związku stanowi działalność Referatu Prawnego. Referat ten, powołany do udzielania pomocy i porady prawnej dla członków we wszystkich sprawach podpadających pod postanowienia Regulaminu, tudzież do opinjowania z punktu widzenia prawnego wszystkich spraw administracyjnych, gospodarczych i postulatowych, koncentruje w swojem ręku większość doniosłych zagadnień i spraw, w których rozstrzyga się często los i zagadnienie bytu członków i ich rodzin bądź też powodzenie postulatów i interesów majątkowych związku. Działalność tego referatu jest stale przedmiotem zainteresowania ze strony członków. Sprawozdanie ze swej działalności zdawał Referat Prawny dotąd szczegółowo w druku każdemu Walnemu Zjazdowi Delegatów. Aby jednakże zbliżyć referat ten do członków i wzmocnić kontakt między nim, a opinją członkowską, Prezydjum postanowiło zamieszczać stale na łamach „Maszynisty" krótkie informacje o pracach referatu.

Informacje te rozpoczynamy krótkiem zestawieniem prac Referatu Prawnego za ostatnich kilka miesięcy ubiegłego roku.

SPRAWY SĄDOWE:

Bilecki Adam, Kutno, oskarżony był przed Sądem Okr. w Włocławku o spowodowanie śmierci robotnika kol. A. Filipowicza wskutek nieostrożnej jazdy w st. Kutno. Sprawa toczyła się początkowo w Sądzie Grodzkim w Kutnie (rozp. 9/III 1932), następnie przeniesiona została do Sądu Okr. we Włocławku, gdzie na rozprawie dn. 29/9 1932 kol. Bilecki został od winy i kary uwolniony. Bronił adw. W. Zaczyński.

Ponieważ kol. Bilecki został poprzednio skazany w drodze administracyjnej karą porządkową w wysokości 2% poborów (od czego referat prawny sporządził odwołanie do M. K.) — przeto wszczęto starania, aby na zasadzie uniewinniającego wyroku sądowego uzyskać wznowienie postępowania i umorzenie kary.

Brzoza Ludwik i Wanderski Izydor, Rybnik, oskarżeni o spowodowanie zderzenia dn. 8/XI 1931 w st. Tarnowskie Góry — sprawa została umorzona z amnestji. **Bronił adw. Zaczyński.**

Bojarski Juljan, Lublin, oskarżony z art. 567 ust. II kodeksu karnego o spowodowanie katastrofy w st. Lublin w r. 1931. Na rozprawie przed sądem Grodzkim w Lublinie dn. 27 X 1932 zapadł wyrok uniewinniający. Bronił adw. Zaczyński.

Duchalski Franciszek, Ostrów Wlkp., oskarżony przed Sądem Okr. w Ostrowie o spowodowanie katastrofy w st. Bronów. Na rozprawie dn. 4.X. 1932 zapadł **wyrok uniewinniający.** Sprawozdanie szczegółowe Nr. 11 „Maszynisty" z r. 1932 str. 84. Bronił adw. **W. Zaczyński.**

Gill Leon, Dziedzice, oskarżony przed Sądem Okr. w Cieszynie o ciężkie uszkodzenie ciała Alojzego Szypuły z powodu wypadku dn. 11 6 1932 w st. Dziedzice. Na rozprawie dn. 4.XI. 1932 zapadł **wyrok uniewinniający. Bronił adw. dr. Glanz** w Cieszynie.

Jesipowicz Kazimierz, Brześć n. B. Oskarżony przed Sądem. Okr. w Pińsku o spowodowanie katastrofy dn. 26. IV. 1932 w stacji Brześć i śmierci konduktora F. Czarneckiego. Na rozprawie dn. 9.XI. 1932 zapadł **wyrok uniewinniający.** Bronił adw. **W. Zaczyński.** — W toku sprawa dyscyplinarna o ten sam wypadek. Od skazującego orzeczenia komisji Dyscypl. w Wilnie Ref. Prawny sporządził odwołanie do wyższej K. D.

Karczewski Józef, W-wa Gdańska, osk. przed S. G. w Warszawie o spowodowanie zderzenia na przetokach w st. W-wa Gdańska. Na rozprawie dn. 5.XI. 1932 r. zapadł **wyrok uniewinniający. Bronił adw. W. Zaczyński.**

Koktysz Jan i Wyrzykowski Bolesław, W-wa — Praga pociągnięci do odpowiedzialności sądowej z art. 581 k. k. z powodu posądzenia o rozdawanie węgla z parowozu. Po przeprowadzeniu 4-ch rozpraw sąd **sprawę umorzył. Bronił adw. W. Zaczyński.**

Kwieciński Henryk, Białystok — patrz sprawy dyscyplinarne.

Ławruszonis Ferdynand, Łódź-Kaliska, oskarżony przed sądem Grodzkim w Pabjanicach o spowodowanie zderzenia w st. Pabjanice dn. 27. II. 1932 r. Na rozprawie dn. 21.IX. 1932 zapadł wyrok uniewinniający. **Bronił adw. W. Zaczyński.**

Meszka Antoni, Kutno, oskarżony przed S. G. w Kutnie o spowodowanie zderzenia pociągów w tejże stacji dn. 2. IV. 1932. Na rozprawie dn. 18. V. 1932 zapadł wyrok uniewinniający. **Bronił adw. W. Zaczyński.**

Musiał Adolf, Lwów, oskarżony przed S. Grodzkim w Mikołajowie o spowodowanie wyp. kol. w tejże stacji dn. 8. III. 1931 Po kilkakrotnie przeprowadzonych rozprawach zapadł dn. 12. IX. 1932 wyrok uniewinniający. **Bronił adw. Dr. Cyryl Kassaraba w Mikołajowie.**

SPRAWY ADMINISTRACYJNE.

Bagórski Czesław, Gdynia, został zwolniony nieprawidłowo ze służby z powodu rzekomej nieobecności na służbie przez 39 tygodni. Odwołanie sporządzone przez Referat Prawny

Centrali odniosło skutek pomyślny, dekret zwolnienia został uchylony poczem kol. Bagórski został zwolniony na zasadzie orzeczenia kom. lekarskiej. Referat Pomocy sporządził podanie o przyznanie renty za nieszczęśliwy wypadek z kasy Emerytalnej dla robotników b. zaboru pruskiego.

Regińska Marja Lwów, wdowa po ś. p. Ludwiku, maszyniście kol. austrjackich otrzymała od 1.IX.1929 zaopatrzenie wdowie obliczone zbyt nisko z pominięciem postanowień § 53 przepisów emerytalnych. Ref. Pr. sporządził podanie do DOKP. Lwów z żądaniem wskazania podstawy przerachowania, aby uzyskać podstawę do dalszego prowadzenia postępowania administracyjnego.

Błaszczyk Wincenty Katowice — zwolniony z § 126 pragm. w dawnem brzmieniu. Dyrekcja odmówiła odszkodowania za nieszcz. wypadek ponieważ zwolnienie nastąpiło z powodu niezdolności do służby. M. K rekursu nie uwzględniło. Referat prawny przygotował skargę do N. T. A. **Wnosi adw. Dr. H. Lieberman.**

Buszkiewiczowa Irena wdowa po ś. p. Franciszku, Kutno. Dyrekcja odmówiła zaopatrzenia wdowiego albowiem żyła z mężem (prac. nieetatowy) krócej niż 2 lata. Referat prawny sporządził odwołanie do M. K.

Dudziec Antoni Ostrołęka. Komisja rejonowa uznała go niezdolnym do służby. Ref. Pr. sporządził odwołanie do Wyższej Komisji Lekarskiej.

Grodzki Bolesław Bydgoszcz. Nie zaliczono do wysługi emer. lat służby w b. Państwie rosyjskiem. Ref. Prawny sporządził odwołanie do M. K. i zredagował oświadczenie wymagane w post. wyjaśniającem.

Jaworowski Władysław Pruszcz-Bagienica. Zagubił dokumenty świadczące o przebiegu służby w b. państwie zaborczem. Ref. Pr. sporządził podanie do Wydziału konsularnego przy Poselstwie w Moskwie i do Min. Spraw Wewn. w Warszawie.

Kamiński Stanisław, Piotrków. Przy wymiarze zaop. emer. nie przyznano odszkodowania za nieszczęśliwy wypadek. Ref. Pr. sporządził odwołanie do M. K.

Kozłowski Józef Kowel. Zaopatrzenie emerytalne wymierzono mylnie nie zaliczając roku za półtora tudzież nie licząc podwójnie służby na terenie operacyjnym podporządkowanym dowództu armji. Ref. Prawny sporządził odwołanie do M. K.

Kulesza Paweł W-wa Główna. Zaop. emer. wymierzono bez uwzględnienia lat służby w b. państwie zaborczem, co spowodowało ustalenie tylko 16 lat wysługi. Ref. Prawny sporządził odwołanie do M. K. domagając się ustalenia wysługi na lat 35.

Kreczko Kazimierz, Ligota — b. etatowy pracownik kolei państw. rosyjskich, po powrocie do kraju zatrudniony został w DOKP. Katowice i mimo starań nie uzyskał stanowiska etatowego. Po zwolnieniu ze służby przyznano mu rentę z Kasy Emerytalnej b. zab. pruskiego, wyłącznie za okres służby polskiej. Ref. Prawny po przeprowadzeniu postępowania adm. przygotował skargę do N. T. A. o wymierzenie zaop. emer. za czas służby w b. państwie zaborczem na zasadzie postanowień art. 95 ust. z dn. 11.XII 1923. Wniesienie skargi powierzono adw. **W. Zaczyńskiemu.**

Krzeczkowska Janina wdowa po ś. p. Władysławie, Piotrków — zaopatrzenie wdowie wymierzono bez uwzględnienia czasu służby zaborczej, odmówiono odszkodowania za nieszcz. wypadek wzgl. doliczenia 10 lat do wysługi emer., tudzież nie przyznano zaop. sierocego dla syna Edwarda. Referat Pr. sporządził odwołanie do M. K. domagając się uwzględnienia wszystkich uprawnień wdowy.

Koral Zygmunt Częstochowa—zobowiązano go do zwrotu kosztów przejazdu za dokumentem nieprawidłowym. Ref. Prawny sporządził odwołanie do M. K.

Kuszelewski Bronisław Wołkowysk — ukarany w drodze porządkowej karą 10 proc. poborów za zderzenie na żwirowni Cimochy. Ref. sporządził odwołanie do M. K.

Lisowski Władysław Grodno — odmówiono bezpodstawnie odszkodowania za prowadzenie podwójnego gospodarstwa. Ref. Prawny wdrożył imieniem kol. Lisowskiego postępowanie wyjaśniające.

Lipka Władysław Jarocin — obliczono błędnie czas służby na podstawie § 12 pragmatyki w dawnem brzmieniu. Ref. Pr. sporządził odwołanie do M. K.

Maciejczyk Jan Poznań. — Odmówiono odszkodowania za nieszcz. wypadek. Na skutek skargi wniesionej imieniem Maciejczyka do N. T. A. **Trybunał** przeprowadził dnia 10.XII 1932 rozprawę i **ogłosił wyrok w którym uwzględniając skargę kol. Maciejczyka uchylił odmowną decyzję M. K. Skargę popierał adw. W. Zaczyński.**

Mizerski Antoni Toruń. W sprawie o wypadek kol. st. Popowo dn. 15.III.1932, zapadło w Komisji Dyscyplinarnej przy DOKP. w Gdańsku orzeczenie skazujące kol. Mizerskiego na zwolnienie ze służby bez utraty prawa do zaop. emer. Kol. Mizerski orzeczenie przyjął. **Bronił kol. Chmielewski z Gdyni.** Dyrekcja odmówiła przyznania zaop. emer. albowiem kol. Mizerski miał rzekomo tylko 13 lat wysługi emer. zamiast wymaganych 15. Referat Prawny wniósł wobec tego: 1) Podanie o wznowienie postępowania dyscyplinarnego a to z uwagi na okoliczność, iż K. D. rozpatrywała sprawę jeszcze przed nowelizacją przepisów emer. w myśl których 13 lat wysługi dawało kol. Mizerskiemu niewątpliwie prawo do wysługi emer. i 2) odwołanie do M. K. od decyzji odmawiającej zaop. emer. zarzucając błędne obliczenie wysługi i nieuwzględnienie lat służby zaliczonych za opłatą.

Modrakowska Marjanna wdowa po ś. p. Tomaszu, Bydgoszcz. Mąż jej zginął śmiercią tragiczną w wypadku kolejowym. Odmówiono doliczenia lat 10 z art. 18 ustawy z dn. 11.XII 1923, a następnie odszkodowania za nieszcz. wyp. z uwagi na wyrok N. T. A. ustalający błędną interpretację art. 12. Na skutek podania wniesionego przez Ref. Prawny imieniem Modrakowskiej o wznowienie postępowania z oparciem o wyrok N. T. A. zmieniający interpretację art. 12 tudzież na skutek memorjału Związku popartego ustnie na audjencji u p. Ministra Kom. (patrz Maszynista Nr. 12 z r. 1932 str. 91): przyznano Modrakowskiej odszkodowanie za nieszcz. wyp., co zwiększa jej zaopatrzenie prawie w dwójnasób. Ponieważ wdowa Modrakowska tymczasem umarła — z praw jej przyznanych skorzystają pozostałe sieroty.

SPRAWY DYSCYPLINARNE

Jesipowicz Kazimierz, Brześć n.B. patrz „Sprawy sądowe".

Kamiński Stanisław i Słociński Edmund Piotrków, oskarżeni przed K. D. przy DOKP. Warszawa o spowodowanie wypadku w st. Piotrków. Na rozprawie dn. 15.XII 1932 zapadło orzeczenie uniewinniające. Bronił kol. **Jaworski Ignacy.**

Kowalski Stanisław Skierniewice, pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej za zagubienie poufnego dodatku do rozkładu jazdy. Na rozprawie dn. 23.VI 1932 skazany na karę nagany. Bronił kol. **Jaworski Ignacy.**

Kmiotek Aleksander. W-wa Główna pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej za spowodowanie zderzenia dn. 11.III 1932 w st. W-wa Główna. Na rozprawie 29/9 1932 ukarany grzywną 10 proc. poborów na przeciąg 3 miesięcy. **Bronił kol. Jaworski Ignacy.**

Kwieciński Henryk Białystok skazany przez K. D. I instancji przy D. O. K. P. Wilno za spowodowanie zderzenia pociągów w st. Białystok. Ref. Prawny sporządził odwołanie do Wyższej K. D. Ponadto w sprawie sądowej z oskarżenia o ten sam wypadek kol. Kwieciński sprzeciwił się umorzeniu dochodzenia z amnestji o to z uwagi na możliwość utraty prawa do odszkodowania za nieszcz. wypadek któremu uległ. Wobec tego powierzono obronę przed sądem, adw. **Zaczyńskiemu.**

Majewski Wacław Bydgoszcz, pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej za spowodowanie wypadku w st. Zarośle dn. 31 maja 1931 roku. Kom. Dyscypl. przy DOKP. Gdańsk skazała go na karę degradacji z przeniesieniem do innej miejscowości. Odwołanie opracowane przez Ref. Prawny Centrali nie zostało uwzględnione i Wyższa K. D. karę zatwierdziła. Ref. Prawny sporządził podanie o wznowienie postępowania dyscypl., które pod nieobecność znanego przewodniczącego K. D. D-ra Haraschina zostało uwzględnione. W wznowionem postępowaniu K. D. nałożyła na kol. Majewskiego ponownie tę samą karę. Od ponownego orzeczenia ska-

zującego Referat Pr. sporządził odwołanie do W. K. D. zarzucając przedewszystkiem niewłaściwy skład komisji albowiem przewodniczący Dr. Haraschin był z mocy ustawy o post. cywilnem od sądzenia tej sprawy z urzędu wyłączony. Bronił kol. Hernet Antoni.

(Ciąg dalszy sprawozdania w N-rze następnym).

WYPŁATY Z KASY GŁÓWNEJ Z.Z.M.

W MIESIĄCU GRUDNIU 1932 ROKU

ODPRAWY EMERYTALNE.

Okręg Warszawski. Warszawa - Główna: Kwiatkowski M. — zł. 1.000, Rutkowski J. — zł. 200, Zawistowski R. — zł. 200, Kalisiewicz B — zł. 100, Kalinowski Fr. — zł. 200, Zieliński J. — zł. 200, Leszczyński K. — zł. 200. Warszawa-Wsch. i Wil.: Stalkowski W. — zł. 595, Wiśniewski J. — zł 200, Rykowski Z. — zł. 500, Warszawa-Praga: Dembowski A. — zł. 200, Paczuski M. — zł. 300. Warszawa - Gdańska: Szatkowski L. — zł. 150, Stefański E. — zł. 990, Rudziński N. — zł 200, Nowak — zł. 200, Kosacki A — zł. 150, Kozak Fr. — zł. 150, Szmidt F. — zł. 150. Piotrków: Cyprysiak W. — zł. 200, Świątkowski R. — zł. 784, Turlejski I. — zł. 224, Radziszewski R. — zł. 100, Więckowski J — zł. 100 Jancewicz A. — zł. 984. Częstochowa: Chrzanowski F. — zł. 200, Jankowski St. — zł. 200. Łódź-Kaliska: Pawłowski W. — zł. 638, Michalski J — zł. 100, Groblewski — zł. 150. Ambroziak — zł. 150. Skierniewice: Malinowski St. — zł. 16C, Śledź W. — zł. 250. Siedlce. Grodzki M — zł 500. Ostrołęka: Chmielewski P. — zł 150. Maczki: Urasiński Fr. — zł. 205. Aleksandrów: Włodarski K. — zł. 50, Fajert.. O. — zł. 620.80.

Okręg Radomski. Kielce: Łagowski J. — zł. 200 Lublin: Górny F. — zł. 50. Kowel: Rychliński T. — zł. 890, Kabaciński W. — zł. 50. Micielski St. — zł. 978. Zdołbunów: Lech W. — zł. 778. Sarny: Niedzielko K. — zł. 350. Włodzimierz: Sułek R. — zł. 200.

Okręg Wileński. Wilno: Szczypczyński — zł. 150, Romanowski W. — zł 200.

Okręg Poznański. Gniezno: Kubacki K.— zł. 150. Kępno: Sajewicz W. — zł. 250.

Okręg Gdański. Toruń: Łański Fr. — zł 200, Stasicki B. — zł. 700. Pruszcz-Bagienica: Pęcikiewicz H. — zł. 200. Gdynia: Bagorski C. — zł. 50.

Okręg Katowicki. Rybnik: Pudełko W. — zł. 666, Naczyński A. — zł. 664 Wodzisław. Wilejkis Z. — zł. 364.

Okręg Krakowski. Kraków-Płaszów: Kowalewski K. — zł. 150. Matzke E.—zł 978, Stando Fr — zł. 984. Nowy-Sącz: Boratyński J. — zł. 990. Dziedzice: Lewiński A. — zł. 150, Jasło: Stopka A. — zł. 506.40.

Okręg Lwowski. Lwów: Neżnyk B. — zł 265. Stryj: Koczapski K. — zł. 790. Radziwiłłów. Prokopowicz P. — zł. 884.

Okręg Stanisławowski. Stanisławów: Opulski J. — zł. 200. Daciej A. — zł. 990, Mikityn W. — zł. 100.

ZAPOMOGI CHOROBOWE

Okręg Warszawski. Warszawa - Główna: Łęczycki H. — zł. 58, Chmielewski A. — zł. 62. Warszawa-Praga: Głowacz A. — zł. 130. Sosnowiec: Tanaś J. — zł. 26 Częstochowa: Cedrowicz St. — zł. 10. Aleksandrów: Fijałkowski B. — zł. 48.

Okręg Radomski. Lublin. Kozłowski I — zł. 50. Kowel: Ilczuk W. — zł 48. Kiwerce: Markiewicz J. — zł. 30.

Okręg Wileński. Wołkowysk: Macur E.— zł 180, Strzałko K. — zł. 156. Białystok: Silkiewicz A. — zł. 160.

Okręg Poznański. Ostrów: Wodny A. — zł. 78. Jarocin: Majewski A. — zł. 58.

Okręg Gdański. Bydgoszcz: Horosiewicz J. — zł. 84. Gdynia: Wenzel G. — zł. 180.

Okręg Katowicki. Wodzisław: Grabiec W. —zł. 120. Chebzie: Nowakowski A.—zł 132.

Okręg Krakowski. Kraków-Płaszów: Darowski M. — zł. 120, Stando Fr. — zł. 68. Nowy-Sącz: Starczewski H. — zł. 72.

Okręg Lwowski. Przemyśl: Wiech L. — zł. 180.

Okręg Stanisławowski. Stanisławów: Zasławski M. — zł. 118.

OBRONY PRAWNE.

Okręg Warszawski. Piotrków: Kamiński St. — zł. 10, Słociński E. — zł. 10

Okręg Gdański. Tczew: Kuszewski K. — zł. 60.

Okręg Katowicki. Katowice: Błaszczyk W. — zł. 170,50. Chebzie: Eckert J — zł. 473.

Okręg Krakowski. Dziedzice: Gill — zł. 350.

Okręg Lwowski Drohobycz: Świerniak — zł. 211,20.

ZAPOMOGI SUSPENDACYJNE.

Okręg Warszawski. Warszawa-Praga: Rydzewski A. — zł. 93

Okręg Stanisławowski. Stanisławów: Łobodziec — zł. 144.

ZESTAWIENIE.

Oprawy emerytalne	zł.	25.734,20
Zapomogi chorobowe	„	2,168.—
Obrony prawne	„	1,284,70
Zapomogi suspendacyjne	„	237.—
Razem	zł	29.423,90

W miesiącu grudniu 1932 roku zgłosili udział do Kasy Pośmiertnej, pozostawiając z odprawy emerytalnej po zł. 150 wkładu, następujący członkowie: Jurecki Wincenty — Nowy-Sącz, Rawicki Henyrk — Nowy-Sącz, Grochowski Bolesław — Łódź-Kaliska, Unkiewicz Henryk — Tczew, Ślepowroński Stanisław — Wołkowysk, Rymkiewicz Józef — Grodno, Szreniawski Czesław — Lublin.

KOMUNIKATY

O KASOWANIU ZNACZKÓW NA LEGITYMACJACH.

Prezydjum stwierdziło, iż nie są przestrzegane przepisy wydane przez Zarząd Główny i podane do wiadomości Zarządów Kół okólnikiem z dn. 28.VIII 1932 a dotyczące kasowania znaczków wkładkowych na legitymacjach członkowskich. Według tych przepisów członek obowiązany jest wkleić wydany sobie znaczek będący dowodem uiszczonej wkładki w odpowiednią rubrykę legitymacji i skasować go przez przepisanie (atramentem) numerem legitymacji. Tylko tak skasowane znaczki stanowią dowód rzeczywiście opłaconej składki. Zarządy kół mają obowiązek nadzorować ściśle przestrzeganie tego przepisu w szczególności zaś odmówić pomocy organizacyjnej i świadczeń tym kolegom, których znaczki nie zostały w ten sposób skasowane.

Wobec ujawnienia licznych niedomagań na tem tle, Prezydjum przypomina raz jeszcze zarówno członkom jak i Zarządom Kół określony powyżej obowiązek, polecając ściste jego przestrzeganie.

O PRZYJMOWANIU DAWNYCH CZŁONKÓW.

Nawiązując do komunikatu, zamieszczonego w N-rze 11 „Maszynisty" z r. 1932 a dotyczącego przyjmowania dawnych członków Związku, którzy wystąpili w okresie od 1.IV 1929 do 31.VII 1932 na wyjątkowych warunkach, Prezydjum na prośbę licznych Zarządów Kół przedłuża termin zgłoszeń do dnia 15 lutego 1933.

PODZIĘKOWANIA

Zmuszony okolicznościami życiowemi do zmiany miejsca służbowego z par. Piotrków do Warszawy wyrażam wszystkim Kolegom par. Piotrków najserdeczniejsze podziękowanie za okazywaną mi przyjaźń w czasie 7-letniej pracy na parowozie, jak również za wielkie zrozumienie, współpracę oraz uznanie w czasie przewodnictwa mego w Kole ZZM., co wyraziło się wręczeniem mi na pożegnanie pamiątkowej laurki przez obecny Zarząd Koła. Dzień pożegnania pozostanie na zawsze w mojej pamięci, dodał mi bodźca do dalszej — nieraz tak niewdzięcznej — pracy w naszej organizacji.

Dziękując raz jeszcze za okazywanie mi przyjaźni i serca życzę Wam, Koledzy, abyście w obecnych ciężkich czasach byli solidarni i jednomyślni, gdyż wówczas tylko wywalczyć będziemy mogli lepsze dla nas jutro.

Niewrzała Marjan.

***

Niniejszem składam serdeczne podziękowanie P.P. Dr. Jankowskiemu, Dr. Niewiadomskiemu oraz personelowi sanitarnemu szpitala Przemienienia Pańskiego w Warszawie za dokonanie zabiegu chirurgicznego i troskliwą opiekę.

Józef Leszczyński
masz. P.K.P. par.
Skarżysko—Kamienna

ADWOKAT
Dr. NATAN STERNBACH
otworzył i prowadzi kancelarję adwokacką w Stanisławowie ul. 3-go maja 19, gmach Z. K. P.

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona — zł. 250.— ½ strony — zł. 150.— ⅓ strony — zł. 100.—, ¼ strony zł. 85.—, ⅛ strony — zł 50.—, 1/16 strony — zł 30.

Wydawca: Zaw. Zw. Maszyn. Kolej. Red. odpow. Wacław Siadak. Druk. „Robotnik", Warecka 7.